№ 117

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA.

Niedziela dnia 2 Maja 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gaz: Poranną przy któréj wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor Główny przy ul: Trębackiéj Nr. 639.

We wczorajszéj Gazecie Rządowéj, znajduje się Ceremonijał Zaślubin Jego Cesarskiéj Wysokości Cesarzewicza Następcy Wielkiego Księcia ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA z Jéj Cesarską Wysokością Prawowierną Wielką Księżniczką MARYĄ ALEXANDROWNĄ, Najwyżéj zatwierdzony $^{11}/_{23}$ *kwietnia.*

Londyn 22 kwietnia. Dzisiejsze pierwsze po wielkanocnych feryach posiedzenie izby wyższéj było mało znaczącém. Radzono tylko o niektórych zmianach w sądownictwie Irlandyi.

Dwór wrócił tu przedwczoraj z Windsor. Wczoraj w pałacu Buckingham było pierwsze w tym roku zgromadzenie u królowéj. Słychać że królewska para wkrótce znowu do Windsor odjedzie, gdyż księciu Albertowi, który w ostatnich czasach często na zdrowiu zapadał, doradzano pobyt na wsi. Księżna Kent zajmie wkrótce mieszkanie swoje w pałacu St James; później zaś towarzyszyć będzie w podróży do Niemiec, spodziewanemu tu Księciu Leiningen.

Dziś rano na giełdzie mówiono że parostatek *Prezydent* nie uległ wcale niebezpieczeństwu. Wiadomość ta zasadzała się na kilku słowach, które jeden z krewnych kapitana Robertsa, dowódzcy *Prezydenta*, ołówkiem skreślił na odwrotnej stronie listu z Bristol do brata swojego w Londynie pisanego; słowa te brzmią następnie: »Okręt przybyły z Bermuda do Wateford, przywozi wiadomość że *Prezydent* stanął przy téj wyspie.« Autor listu tego mieszka w Bristol tuż przy wybrzeżu, gdzie stają parostatki z Wateford przychodzące, wiadomość ta zatem mogła przyjść tam wprzód, nim poczta do Londynu odeszła, inni jednak mniemają, że gdyby była prawdziwą, ajenci kawiarni Lioyda w Bristol lub Waterfoord, byliby ją jak najspieszniéj tu przesłali.

Paryż 21 kwietnia. Czytamy w Dzienniku sporów: »Druga telegraficzna depesza z Tulonu 19 kwietnia donosi o przybyciu tam statku pocztowego z depeszami od jenerała porucznika Bugeaud i potwierdza wiadomości zawczoraj udzielone. Dywizya wyprawy do Medeah wracając trzy potyczki stoczyła. W jednéj z nich jenerał Changarnier został raniony kulą w ramię, lecz po jéj wydobyciu, mógł znowu dowodzić swoją brygadą.

W téj chwili liczni robotnicy pracują około przepysznego przyozdobienia kościoła St. Méry. Bulla papiezka z dnia 24 maja 1791 r. mianuje błogosławioną jedną wdowę z Paryża, która dnia 1 lutego 1566 r. w gminie St. Méry ujrzała światło dzienne a d. 18 kwietnia 1618 r. w Pontaise świętobliwy zakończyła żywot. Była ona założycielką zakonu karmelitanek. Rewolucya 1790 r. przeszkodziła jéj beatyfikacyi w St. Méry. Rozkaz arcybiskupa paryzkiego X. Affre, poleca aby ta uroczystość odbyła się w dniach 25, 26 i 27 kwietnia z zupełnym odpustem, w kościele St. Méry, który też w tym celu przyozdabiają.

Z dnia 22 kwietnia. Dziś odebraliśmy urzędowy raport jenerała Bugeaud o wyprawie z Algieru do Medeah. Datowany jest w dniu 13 b. m. i brzmi następnie: 30 marca wyszła z Algieru jedna kolumna, która zasłaniała wielki konwój i dnia 3 kwietnia w Medeah stanęła. Przy tem jenerał Duvivier przedsięwziął uczynić rozpoznanie pagórków Beni-Salah. dla odkrycia krótszéj drogi jak przez wąwoz Muzajah. Kabylowie ciągle go napastowali, lecz się mocno opierał. Zstępując z pagórków jego tylna straż napadniętą została nagle przez Barkani dawnego beja Medeah. Z początku jenerał Duvivier utracił kilku ludzi, ale pułkownik Bedeau dowódzca tylnéj straży, wkrótce się zemscił i oddalił nieprzyjaciela, który nawzajem znaczne poniósł straty. Ten długi i utrudzający marsz kosztował jenerała Duvivier 11 zabitych i 54 ranionych. Gdy główna kolumna prowadziła konwój do Medeah, przy lasku oliwnym napadniętą została przez dość silny oddział jazdy. Bataliony z 23. 48, i 24. pułku przez księcia Aumale dowodzone, zdięły tornistry i z bagnetami ruszyly na arabskich kawalerzystów, którzy cofnęli się ze stratą. 4 tylna straż dowodzona przez jenerała Changarnier znowu od jazdy i regularnéj piechoty Abdelkadera napastowaną była. W téj potyczce nasza tylna straż dzielnie walczyła, lecz o mało co drogo jéj nie przypłaciliśmy, gdyż jenerał Changarnier został raniony, z początku sądzono że odebrał śmiertelną, ranę, ala jenerał po wyjęciu kuli stanął znowo na czele kolumn, których opuścić nie chciał. Na lewem skrzydle, z powodu attaku obu regularnych batalionów, jeszcze zawziętsza byłaby walka, gdyby nie kapitan Dengy z jednym bataljonem 23 pułku i oddział saperów przyprowadzony przez pułkownika Smidt, który z tyłu i z boku natarł na wojsko Abdelkadera. Oba bataliony regularne zostały rozbite, niewiele poległo ale zabraliśmy 11 niewolników. Poczém na wszystkich punktach nieprzyjaciel cofnął się i nieśmiał już więcéj napastować kolumny naszéj, która mając jeszcze odprowadzić konwój do Muzajah, ścigać go daléj nie mogła. Drugi konwój równie jak pierwszy przybył szczęśliwie do Medeah. Tak więc w krótkim czasie Medeah zaopatrzone jest w blisko 400,000 racyi, a działa ktorych dostarczył nieprzyjaciel, dla przyspieszenia naszego celu nauczyły go znowu, że nie jest nigdy w stanie opierać się naszym planóm i że bezkarnie kolumny naszéj napastować nie może.»

Według *Monitora Algierskiego* spór Francyi z państwem Maroko pomyślnie dla nas ukończył się. Rządca marokański w Mogador, który stał się tego sporu powodem, oddalony, a marokanski żołnierz, który obraził konsula francuzkiego, przykładnie ukarany został. Gdy w Mogador installowano nowego konsula francuzkiego, marokanie powitali flagę francuzką 21 wystrzałami z dział.

Instrukcya processu Darmesa ma już być od miesiąca skończoną, a jednak głoszą teraz: że izba parów dopiéro 15 maja rozpocznie narady swoje nad tym processem. Zapewniają, że w chwili gdy chciano zgromadzić izbę parów, potrzebna była zwłoka z powodu choroby pana Pasquier. Póżniéj obawiano się, aby rzecz ta niebyła zbyt bliską uroczystości chrztu hrabiego Paryża i dla tego postanowiono aby czynności sądowe aż do połowy maja odroczyć. Zresztą oddawna nie odbywano żadnych z Darmesem badań, a nawet zdaje się, że nie chciano słuchać, gdy niedawno objawił chęć odkrycia nowych tajemnic.

Bruksella 23 *kwiet.* — Dzisiejszy monitor zawiéra rozkaz Królewski podpisany przez ministra Nothomb, na mocy którego ministrowi robót publicznych panu Desmaissieres, dawniejszemu, ministrowi skarbu celem wynagrodzenia zasług dla dobra kraju położonych, udzielonym zostaje oficerski krzyż orderu Leopolda.

Kolegie wyborowe Brabancii, Antwerpii, Zachodniéj Flandrii, Namuru i Luksemburgu, rozkazem Królewskim zwołane zostaną dnia 8

czerwca r. b. dla nowego wyboru połowy członków izby reprezentantów.

Madryt 14 *kwiet.* — Powszechnie utrzymują, że senat jednogłośnie oznajmi się za mianowaniem ogólnego rejenta w osobie Księcia Vittoryi. Dotąd 69 Senatorów postanowiło głosować na korzyść Księcia, kiedy ledwo 20 do 25 jest za rejencyą potrójną. 19 Senatorów umiarkowanych z początku głosowało za Królową Krystyną, lecz na odbytéj wczoraj naradzie, postanowili wszyscy być za Księciem. — Izba deputowanych zwróciła baczność swoją kwestyą finansową i na uregulowanie rachunków rządu z domem Ardoin.

Turcya — *Dostrzegacz Austryjacki* pisze, iż obaj oddaleni ministrowie w skutek wyraźnego zaproszenia wielkiego Wezyra, byli odwidzanymi u dworu co dowodzi, że nie są w niełasce u Sułtana.

Dnia 5 b. m. Sułtan zwiedził znowu statek Mahmudie gdzie mu przygotował ucztę nowy wielki admirał Tahir basza. Wszystkie wojenne okręta salwą pozdrowiły Jego Wysokość i miały rozwinięte flagi dopóki monarcha do pałacu Beschikt niewrócił. — Nowo mianowany rządca Adryanopolu Kara Osman Oglu Jacub basza, odbył tam uroczysty wjazd dnia 31 z. m. Znany z wielu pism o Egipcie i wschodzie pan Cadalvene przybył do tutejszéj stolicy ostatnim parostatkiem francuzkim i zajął znowu urząd dyrektora francuzkéj poczty.

Kröiewsko-Szwecka fregata Champan od niejakiego czasu znajdująca się na wodach, wczoraj przybyła do Bosforu. — Według najnowszych wiadomości z Kairu 19 z. m. zaraza mocno się tam rozszerzała. Smiertelność była znaczna, bo codziennie umierało 50 do 60 osób.

Szwajcaryja. — Merkury szwabski donosi z północnego kantonu Jury pod dniem 9 kwietnia: P. Mortier, francuzki ambasador przy Związku szwajcarskim, przybył znowu przed kilką dniami na swą posadę do Berny, i wkrótce po swém przybyciu był na odwidzinach u prezydenta Związku. Słychać z pewnego źródła, iż z pomiędzy polityków naszych mocno się omylili ci, którzy byli tego przekonania, że gabinet francuzki w sprawie klasztorów neutralnym pozostanie, albo że się nawet za postępowaniem władz argowskich oświadczy; teraz okazuje się przeciwnie, że poseł francuzki otrzymał od swojego rządu zlecenie, aby się w nadmienionéj sprawie podług tych samych kierował zasad, których poseł austryjacki w swojém postępowaniu przestrzega. Łatwo domyśléć się można, iż oświadczenie to niektóre osoby bardzo nieprzyjemnie dotknęło i na raz zniweczyło plany, w których już z pewnością nadzieję pokładano.

W skutek uchwały Sejmu, Argowija zdaje się już nakłaniać do cofnięcia swego wyroku w sprawie klasztorów. Okazuje się to z następującego miejsca w piśmie Der Schweitzerbothe. »Niepodobna zatrzéć wypadków i cofnąć skutków, które z tąd wyniknęły; jednakże sądzimy, iż wielka Rada użyje stosownych środków do pojednania umysłów i zagodzenia tego nieszczęsnego sporu, by nakoniec spokój i zgodę w kantonie Argowii przywrócić.

Sztokolm d. 2 *kwietnia.* — Pomnożony wydział konstytucyjny uchwalił dnia dzisiejszego 41 głosami przeciw 38, aby podług nowego wniosku reprezentacyja szwedzka dzieliła się na dwie izby. Mniejszość proponowała jednę izbę, ale takowa (podobnie jak Sejm norwegski) dla pewnych przedmiotów dzielić się miała na dwa oddziały, z których każdy mógłby się osobno naradzać, i stanowić, a w przypadku zdań spornych dla załatwienia sporu i powzięcia ogólnéj uchwały, aby obadwa oddziały razem się zgromadzały. Wniosek, aby członkowie rady Stanu dla dawania objaśnień byli upoważnieni znajdować się na obradach także innych Stanów, nietylko w tych, w których mają głos i krzesło, odrzucono.

ROZMAITOŚCI

Dr. Bujalski ogłosił w roku zeszłym, nowy, bardzo łatwy i pewny sposób leczenia czarnéj krosty, żydówką, także sybirką (carbunculus) zwanéj, za pomocą kataplazmu z ośrodka chleba kwaśnego i wody goulardowéj sporządzonego, który co 3 lub 4 godziny przykładać radzi. Tym sposobem leczyłem dwóch podobnie chorych, z których jednemu uformowała się pomieniona krosta na wierzchu śródręcza lewéj ręki, drugiemu na prawym boku pod krótkiemi żebrami nieco ku tyłowi. Pierwsza była wielkości rubla, twarda, zaogniona, bardzo bolesna i utrudzająca wszelki ruch; druga miała objętość spodka filiżanki, równie bolesna, twarda i zaogniona, obadwa chorzy gorączkowali mocno, i dla bolu gwałtownego sypiać nie mogli. Skutek kuracyi przeszedł wszelkie oczekiwanie; już w kilka godzin ustąpiły dokuczliwe boleści, na drugi dzień zmiejszyło się zaognienie, twarda obrzękłość zaczęła się rozchodzić, ustąpiła gorączka i powrócił sen; trzeciego dnia zaledwie slady złego pozostały, a obaj chorzy w kilka dni pózniej powrócili do zupełnego zdrowia. Tak pomyslny skutek i chęć przyniesienia ratunku cierpiącym, skłania mnie do ogłoszenia niniejszego, tem więcéj, że pomieniona choroba dosyć często wydarza się u nas, szczególniej gdzie bydło rogate odchodzi, że sposoby dotychczasowe leczenia onej bardzo bolesne i nie zawsze pewne były; zwłaszcza gdy krosta zajmuje miejsce, w którém przez operacyą obrażenia ważniejszych części ustrzedz się trudno, albo wcale niepodobna, lub gdy operacye pomimo grożącego niebezpieczeństwa dla wielkiéj bojaźliwości chorego wykonać nie można, lub nakoniec, gdy nie masz takiego, jak się to bardzo często na prowincyi w oddaleniu od miast wydarzyć może, którvby tę uskutecznić potrafił.

J. Domaszewski.

Wiadómości handlowe.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono za korzec żyta zł. 16 gr. 27; pszenicy zł. 25 gr. 27; grochu polnego zł. 19 gr. 15; cukrowego zł. 23 gr. —; fasoli zł. 36 gr. 15; jęczmienia zł. 16 gr. 13; owsa zł. 11 gr. 25; mąki pszennéj przedniéj zł. 35 gr. 10; ordynaryjnéj zł. 41 gr. 5; żytniéj pytlowéj zł. 28 gr. 5; kaszy jaglanéj zł. 41; gr. 7; gryczanéj zwyczajnéj zł. 29; gr. 7; drobnéj zł. 54 gr. 12, perłówéj zł. 43; ordynaryjnéj zł. 18 gr. 21; słomy centnar 100-funt. zł. 2 gr. 7; siana zł. 3 gr. 17 sążeń drew sosnowych zł. 43; wół dobry duk. 15; średni 12, lichy 9; cielę zł. 19; baran zł. —; wieprz dobry zł. 90; średni zł. 72; lichy 54; masła funt. zł. 1 gr. 4; słoniny funt gr. 20; kartofli kor. zł. 4 gr. 25; okowity 10 pr. garn. zł. 5 gr. 1; szumówki 6 pr. zł. 3 gr. —.

W ogóle znajdowało się na targu w Pradze dnia 30 Kwietnia wołów sztuk 564, wieprzy 828, cieląt 661.

Wielki Teatr. — Dziś opera czarodziejska w 3 aktach z Francuzkiego P. *Skribe* tłómaczona, z Muzyką P. *Auber*, *Koń Spiżowy*. *i Tańce.*

Teatr nowy rozmaitości. — Dziś komedya w 3 aktach, naśladowana Goldoniego (La Locandiera) z Niemieckiego tłumaczona; *Mirandolina*; — komedyo-opera w 1 akcie, z francuzkiego PP. Mélesville i Leroux, tłumaczona: *Zachód Słońca.*

Jutro zamyśla podpisany dać ostatni koncert w wnętrzu Wieloryba. Osoby które raczyły zwiedzić w zeszłą Niedzielę tę zabawę połączoną z wystawieniem rzadkiego zjawiska przyrodzenia, jakiém jest Wieloryb na stałym lądzie, aż nadto przekonały się, że zasługuje na powszechną uwagę. Lubo podpisany poniósł nader znaczne straty, sądził jednak, że przepędzając kilka miesięcy w murach Warszawy, jest także obowiązanym do przyniesienia ulgi cierpiącéj ludzkości; z tego powodu połowę dochodu z ostatniego koncertu złożył w ręce Towarzystwa Dobroczynności. Dochód z koncertu jutrzejszego służyć mu będzie na pokrycie kosztów podróży, i na wynagrodzenie za poniesione straty.

J. Lesire.